

Solanka z Ciechocinka już w maju popłynie w Kaskach

data aktualizacji: 2019.03.13 autor: Justyna Napierała



Prezes Grażyna Tober przy tężni w Kaskach. (Justyna Napierała)

Pomysł by taka powstała był innowacyjny, mieszkańcy są szczęśliwi, bo mogą przyjść i wypocząć.

- To źródło dobrej energii - mówi Grażyna Tober prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Kask i Okolic z rozmowie z „Głosem Żyrardowa i Okolicy”.

Woda z Ciechocinka to prawdziwy skarb. Przychodzą tu mamy z dziećmi, osoby starsze. Tężnia mieści się w samym centrum wsi, nieopodal kościoła, biblioteki, już powstaje plac zabaw dla dzieci. Mamy z grupy nieformalnej „O Matko” wywalczyły z projektu fundacji Tesco zabawki dla dzieci. Panie zebrały w konkursie blisko 19 tys. głosów.

- Jesteśmy prężni, chce nam się, bo warto - dodaje pani prezes.

Jak doszło do powstania tężni?

- Szukaliśmy ciekawej inicjatywy dla centrum wsi, takiego miejsca idealnego do odpoczynku, najlepiej z wodą - informuje Grażyna Tober.

Fontanna już jest dlatego mieszkańcy zdecydowali, że nie będą powielać pomysłu a zrobią tężnię. Pomysł spodobał się wszystkim, pomogli sołtysi wsi Kaski i Kaski-Budki, przeznaczono środki z

funduszu sołeckiego. Ludzie sami budowali tężnię, na wolnym rynku taka inwestycja to koszt blisko 500 tys. złotych. Wycieli tarninę z własnych pól, pomógł też proboszcz, wydzierżawił teren po starej organistówce.

Przy tężni są ławki, roślinność.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/31286-solanka-z-ciechocinka-juz-w-maju-poplynie-w-kaskach>